

ZYGMUNT ZIELIŃSKI

PRZYGOTOWANIE KLERYKÓW WIELKOPOLSKICH DO PRACY SPOŁECZNEJ NA POLU DUSZPASTERSKIM W POCZĄTKACH II RZECZYPOSPOLITEJ

WPROWADZENIE

Akcja Katolicka w Polsce datuje się oficjalnie od początku lat trzydziestych, choć echa encykliki *Ubi arcano* z 23 grudnia 1922 r. były tu wyraźne wkrótce po jej ukazaniu się. W 1926 r. Katolicki Zjazd w Warszawie skierował do episkopatu petycję w sprawie powołania w całym kraju Ligi Katolickiej, która we Lwowie powstała już w 1921 r., w miejsce Związku Katolicko-Społecznego¹. W Poznańskim organizacje katolickie wzorowane były na niemieckich, rozbudowanych jeszcze w XIX w. i obejmujących praktycznie wszystkie stany. Nic dziwnego, że już w pierwszej połowie lat dwudziestych myślano tutaj kategoriami Akcji Katolickiej w takim właśnie stylu. Tu w listopadzie 1930 r. powstał Naczelny Instytut Akcji Katolickiej (NIAK)², tu też zaczęło się w tym samym czasie scalanie istniejących organizacji stanowych w centralistycznie kierowaną, ale organizowaną w ramach diecezji Akcję Katolicką.

Warto w związku z takim biegiem wydarzeń przypomnieć pewien epizod, który świadczy o dalekowzroczności poznańskich społeczników duchownych,

Ks. prof. dr hab. ZYGMUNT ZIELIŃSKI – kierownik Katedry Historii Kościoła w XIX i XX Wieku, Instytut Historii Kościoła KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, tel. 445-38-17.

¹ Ks. M. L e s z c z y ń s k i, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin–Pelplin 1998, s. 83-84.

² Odsyłam tu do obszernego artykułu R. Niparko *Akcja Katolicka w: Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 227-233.

przewidujących jeszcze przed zjazdem warszawskim w 1926 r. konieczność przygotowania kadr księży zdalnych do pracy społecznej w duchu *Ubi arcano* i własnych tradycji wielkopolskich. Zwłaszcza Związek Towarzystw Młodzieży, a później, już w niepodległej Polsce, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej były szczególnie żywotne, a czołowym działaczem w obu tych organizacjach był ks. Walerian Adamski (1885-1965), współtwórca Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, przewodniczący sekcji nauk społecznych i ekonomicznych Związku Zakładów Teologicznych. Zainteresowania ks. Adamskiego szły w kierunku socjologicznym, ale nie zapominał on także o konieczności praktycznego stosowania zdobywanej wiedzy³

W latach 1924-1927 ks. Adamski był lektorem socjologii w poznańskim seminarium duchownym. Dało tu znać o sobie jego długoletnie doświadczenie w pracy z młodzieżą, a zarazem świadomość pewnej bezradności kapłanów, którzy, nie licząc wyjątkowych talentów, konfrontowani byli z zadaniami przekraczającymi ich możliwości. Był to rezultat dość jednostronnego przygotowania kleryków do pracy duszpasterskiej w okresie rozbiorów i jeszcze trudniejsze warunki w czasie wojny.

Ks. Walerian Adamski w styczniu 1924 r. opracował w imieniu „sekretarzy jeneralnych”, prawdopodobnie ówczesnych organizacji katolickich, projekt *Memoriału w sprawie przygotowania kleryków do pracy duszpasterskiej z uwzględnieniem katolickiej akcji społecznej*. Projekt otrzymał Komitet Episkopatu i poszczególni biskupi. Zamiarem autora było uzyskanie uwag krytycznych, o które prosił również wikariusza generalnego archidiecezji gnieźnieńskiej, infułata (w grudniu tego roku otrzymał nominację biskupią) Antoniego Laubitza. Ponadto projekt miał być przedyskutowany na zjeździe Związku Zakładów Teologicznych⁴. Poniżej przytaczamy dosłowny tekst memoriału. Jest on świadectwem rozwiniętej myśli społecznej i zrozumienia dla potrzeby szerzenia jej środkami duszpasterskimi, jakimi wówczas dysponował Kościół.

³ Autorem najlepszego życiorysu ks. Waleriana Adamskiego jest ks. M. Banaszak – zob. *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, t. 5, Warszawa 1983, s. 38-43; zob. także biogram autorstwa ks. J. Wyciśły w *Słowniku biograficznym katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 1: A-J, Warszawa 1991, s. 3-4.

⁴ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (AAG), zespół 0131, sygn. 396, Pismo ks. W. Adamskiego do Laubitza z 16 I 1924 r.

Memoriał w sprawie przygotowania kleryków do pracy duszpasterskiej z uwzględnieniem katolickiej akcji społecznej

I. WSTĘP

Praca około stworzenia doborowego sztabu przewodników społeczeństwa katolickiego wśród duchowieństwa zależna jest w największej części od Seminarium Duchownego. Powodzenie pełne akcja duszpasterska i społeczna może mieć dopiero wtedy, gdy oprócz władzy duchownej także ogół duchowieństwa, a może nawet świeccy, mianowicie inteligencja, uważać będą sprawę młodzieży duchownej jako swoją własną sprawę.

Po Władzy Duchownej sprawa wychowania kleru najżywiej obchodzić musi księży, powołanych przez Władzę Duchowną do kierowania diecezjalną akcją katolicko-społeczną. Akcja katolicka w głębszym tego słowa znaczeniu nie jest możliwa bez odpowiedniego, rozumnego współdziałania kleru. Przygotowania rzetelnego kleru do takiej akcji nic zastąpić nie może.

W sprawie seminarium i pedagogiki seminaryjnej zabierali głos różni autorowie, np. ks. Rokoszy *Wychowanie i nauka w polskich seminariach duchownych*, Radom – *Pamiętnik pierwszego zjazdu*, Włocławek – ks. Szurek *Ojciec duchowny i jego praca w seminarium kleryków*, Lwów – O. Woroniecki *Metoda i program nauczania teologicznego*, Lublin, O. Woroniecki *Królewskie kapłaństwo*, Poznań⁵

II. PRZYGOTOWANIE DO PRACY DUSZPASTERSKO-SPOŁECZNEJ JEST ZADANIEM SEMINARIUM

1. Seminarium duchowne ma kształcić i przygotowywać duszpasterzy, praktyków, a nie teoretyków, uczonych teologów. Tylko wtedy spełni ono swoje zadanie, gdy alumnów zaprawi do życia i działania późniejszego.

Z tego punktu widzenia najważniejszą dla kleryków dziedziną jest teologia praktyczna, teologia pastoralna, a wszelkie inne dziedziny naukowe i teoretyczne są raczej gałęziami pomocniczymi, chociaż bardzo ważnymi i koniecznymi, chociaż może na nie więcej zużyje się czasu seminaryjnego.

⁵ J. R o k o s z n y, *Wychowanie i nauka w polskich seminariach duchownych*, Radom 1921; t e n ż e, *Stosunek wychowawców do alumnów w polskich seminariach duchownych*, [w:] *Pamiętnik pierwszego zjazdu [Związku Zakładów Teologicznych w Polsce] odbytego we Włocławku... 1921*, Włocławek [1922], s. 29-41. Por. *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, red. H. E. Wyczawski (dalej: SPTK), t. 7, Warszawa 1983, s. 37. S. S z u r e k, *Ojciec duchowny i jego praca w seminarium kleryków*, Lwów 1923. Por. także SPTK, t. 7, s. 250; J. W o r o n i e c k i, *Królewskie kapłaństwo. Studium o powołaniu i wychowaniu kapłana katolickiego*, Poznań 1919; t e n ż e, *Metoda i program nauczania teologii moralnej*, Lublin 1922. Por. też SPTK, t. 7, s. 433-434.

2. W praktycznym duszpasterstwie to, co dzisiaj nazywamy pracą społeczną lub akcją katolicką, zawsze było ważnym dziełem owego *munus magisterii et regiminis*. Wobec warunków, trudności i potrzeb obecnych czasów (kwestia społeczna) i nowych sposobów działania (psychologia pedagogiczna, duszpasterstwo domowe, organizacja, prasa, wydawnictwo, praca społeczna) dzisiaj w szerszej mierze aniżeli dawniej jest ważnym dla każdego duszpasterza środkiem odwodzenia dusz od złego i prowadzenia do Boga.

Bez pracy społecznej nie ma dzisiaj prawdziwego duszpasterza według wzoru chrystusowego i pawłowego, nie ma apostołstwa ludzi świeckich, nie ma gruntownej apologetyki i umacniania wiary, nie ma duszpasterstwa ludzi uprzedzonych do religii i Kościoła. *Instaurare omnia in Christo* można tylko za pomocą pracy społecznej i czterech jej wielkich działów: pracy kulturalno-oświatowej, społeczno-dobroczynej, społeczno-ekonomicznej i – politycznej.

Zresztą w działalności Kościoła akcja społeczna nie jest zupełnie nową rzeczą, zniesienie niewolnictwa, działalność dobroczynna, podniesienie rodziny, szkolnictwa, działalność bractw trzeciego zakonu i cechów – to tylko dawniejsze formy pracy społecznej, dla braku komunikacji i nowoczesnych środków mniej rozwiniętej. Zwrócić jeszcze trzeba uwagę, że w ostatnich latach nastąpiło ulepszenie metod pracy społecznej.

Gorliwy duszpasterz w obecnych czasach mniej więcej 1/3 całego czasu zużywa na różne rodzaje pracy społecznej; przecież nowoczesne misje ludowe wymagają dzisiaj wielkiej znajomości organizacji.

3. Jeżeli duszpasterz naszych czasów tyle musi czasu poświęcić pracy społecznej – to nie można młodych księży do tak trudnej i pełnej odpowiedzialności pracy dopuszczać bez odpowiedniego przygotowania. Kleryk seminarium musi wynieść chociaż tylko zaczątki wiedzy i pracy społecznej, inaczej bowiem nietrudno będzie w późniejszej ich pracy duszpasterskiej o wykolejenie, które dużo sprawie katolickiej i Kościołowi szkody przynieść mogą.

Wykolejenia te możliwe są w dwojakim kierunku:

a) Jedni będą partaczyć w pracy społeczno-duszpasterskiej, przekonani o tym, że wszystko umięją, że to praca nietrudna, bo inaczej by seminarium ich do tego przygotowało. Drudzy przegalopują się i na niejednym punkcie przesadzą lub ujawnią tak często niestety zauważyć się dającą niezaradność i niezgrabność, że w końcu zniechęcą siebie i innych, dyskredytując całą pracę społeczną i starając się wreszcie zwalić winę na akcję samą, zamiast na siebie. To zresztą los wszystkich praktyków, którzy nie posiadają tego minimum teorii i metodyki, która do każdej działalności wychowawczej i społecznej jest konieczna. Jeżeli zważymy, jak mało księży zasila prasę artykułami, jak mało prasy w ogóle jest w rękach katolickiego społeczeństwa, jak słabo katolicki ruch wydawniczy się rozwija – to to najlepiej ilustruje, jak jeszcze mało duchowieństwo nasze, mimo wykształcenia teoretycznego, umie pracować społecznie i organizacyjnie.

b) Inni znów, nie pouczeni, jednostronnie uzdolnieni, mało uzdolnieni lub wreszcie wygodni – w ogóle nic nie będą czynić, a nawet zwalczać będą pracę społeczną jako przeciwną duchowi Kościoła, zapominając zupełnie o tak licznych nawoływaniach do pracy społecznej papieży i biskupów. Krytykują nieraz pracę społeczną

katolicką, chociaż zazwyczaj najmniejszego nie mają o niej pojęcia. Niejedni nawet to czynią w imię (fałszywego) ascetyzmu, który przecież ongi tak uspołecznioną Francję doprowadził do religijnej ruiny.

4. Także ze względu na starsze duchowieństwo przygotowanie kleryków do pracy społeczno-duszpasterskiej jest potrzebne. Wniosą oni bowiem do duszpasterstwa dużo świeżej myśli i nauczą wiele swym przykładem nawet starszych, oczywiście tylko wtenczas, jeżeli rzeczywiście umiejętnie pracować będą; wtedy też tylko będą szerzycielami zamiłowania do właściwej pracy społecznej, gruntowności, odpowiedzialności, chęci poznania wiernych i pogłębią w całej diecezji zdolności wychowawcze i organizatorskie duchowieństwa. Opanowanie metody nowoczesnej pracy społecznej niewątpliwie wpływa na rozszerzenie horyzontu umysłowego i oddziałuje w kierunku szybszego załatwienia licznych nawet spraw.

III. WSPÓŁPRACA CAŁEGO SEMINARIUM I PRZYGOTOWANIE KLERYKÓW DO PRACY DUSZPASTERSKIEJ I SPOŁECZNO-DUSZPASTERSKIEJ

Pracy społecznej od ogólnego duszpasterstwa odłączyć nie można, przeciwnie, praca społeczna stanowi tylko część pracy duszpasterskiej. Dlatego też gruntowne przygotowanie kleryków do pracy społecznej nie jest kwestią dwóch lub trzech tygodniowych wykładów, ale to kwestia złączenia tych spraw z całokształtem systemu wychowawczego seminarium. Jeżeli seminarium ma wychować alumnów na gorliwych i dobrych duszpasterzy, wtedy wszyscy współwychowujący powinni mieć nie tylko kwalifikacje naukowe, ale ascetyczne i duszpasterskie, i dążyć jednolicie w kierunku wypełnienia programu seminaryjnego.

Wszyscy więc wychowawcy i nauczyciele powinni mieć za sobą wystarczającą praktykę duszpasterską, z którą nigdy nie powinni zrywać, przeciwnie – chociaż w małym zakresie i dobrowolnie powinni współdziałać w pracy duszpasterskiej, uczestniczyć w konferencjach duszpasterzy, katechetów i pracowników społecznych organizacji społecznych itd.

Na nic będą wysiłki profesorów teologii pastoralnej, szczególnie homiletyki, katechetyki, pastorologii i socjologii, jeżeli od samego początku usiłowania nie będą poparte przez wszystkich moderatorów seminarium.

Zasadniczo trzy w seminarium działające władze, tj. rektor, spirtuał i profesowie, całym swym życiem i działaniem, a nie tylko słowem, dają młodzieży duchownej pogładowy wzór przyszłego życia i działania kapłana, duszpasterza i pracownika społecznego.

a) Rektor. Krzewić on będzie duszpastersko i społecznie tak wszystkie cnoty przełożonego w duchu chrystusowym, który umie pozyskać ich zaufanie, który nauczy ich głębokiego poczucia odpowiedzialności, samodzielności, odwagi cywilnej itd. (*Pamiętnik*, nr 55)⁶

⁶ Chodzi o *Pamiętnik pierwszego zjazdu [Związku Zakładów Teologicznych w Polsce]...* Zob. przypis 5.

b) Spirituał dla praktycznej pracy duszpasterskiej urabia przede wszystkim charakter. Od jego znajomości psychologii i praktyki duszpasterskiej oraz społecznej będzie zależało, które cnoty duszpasterskie i społeczne oraz w jakim porządku zaszczerpi w duszach wrażliwych swych młodych przyjaciół.

Zadaniem spirituała mogłoby być także takie nauczanie kleryków zasad form towarzyskich (can. 1369), co dla pracy społecznej, szczególnie ze względu na duszpasterstwo inteligencji, jest tak bardzo ważną rzeczą (Ks. Biskup Pelczar⁷).

c) Nauka. Pod adresem naukowego wykształcenia kleryków wymienieni wyżej autorzy wysuwają szereg braków i postulatów. Z punktu widzenia duszpasterskiego zwracamy uwagę tylko na następujące punkty:

1. Czy klerycy nie uczą się czasem za wiele „dla szkoły”, czy nie obarcza się za wiele ich pamięć, czy olbrzymi materiał może być w ogóle przetrawiony? (Ks. Rokoszny, s. 29 itd., *Pamiętnik*, s. 96)⁸.

2. Ze względu na późniejszą działalność na parafii zalecałoby się wymagać, ażeby każdy kleryk pod kierunkiem jednego z profesorów opracował w sposób źródłowy i naukowy chociaż jedną, niezbyt obszerną kwestię. Skutkiem tego zupełnie inaczej oceniamy naukę, a opanowanie, choćby słabe, metody pracy naukowej uchroni go od zawsze tak smutnego zerwania z książką i pracą naukową, a może nawet popchnie na tory literackiej lub naukowej pracy, co znów dla akcji katolickiej jest ważne (*Pamiętnik*, s. 81).

3. Zgodnie z celem seminarium powinny wykłady naukowe, przy zachowaniu całej naukowości, być wykładane w sposób praktyczny i aktualny. Na tym zyska metoda pedagogiczna wykładu, zapatrywania wykładającego doznają korektury ze strony życiowej, a przede wszystkim zyska na tym kleryk, który dowie się, że teoria dla praktyki jest pożyteczną i konieczną.

Zdarza się przecież, że np. księża nie wiedzą, jaki wygłosić wykład na tym czy owym zebraniu – a tu tyle interesujących tematów mieszczą w sobie nauki filozoficzne i teologiczne i to im nieraz dopiero powiedzieć musi któryś z księży sekretarzy jeneralnych.

Profesorowi przy wykładzie swoim nietrudno dodać raz po raz kilka uwag praktycznych. Wystarczyłoby ostatecznie, gdyby powiedział: ot, ten temat nadaje się na ambonę, ów zaś temat lepiej przedstawić popularnie na sali zebrań, wywołać na ten temat dyskusję, inny znów temat nada się jako artykułik do gazet itd. Przez tę drobną uwagę z całą pewnością zainteresowanie się słuchaczy podnieść się musi (*Pamiętnik*, s. 77-78).

⁷ Prawdopodobnie jest to odniesienie do książki bpa J. Pelczara *Pasterz według Serca Jezusowego, czyli ascetyka pasterska*, Lwów 1913. Autor *Memoriału* może jednak mieć na myśli liczne pouczenia bpa Pelczara adresowane do kapłanów, m.in. *Rozmyślenia dla kapłanów* drukowane w „Kronice Diecezji Przemyskiej” w latach 1908-1911 oraz w osobnych publikacjach w latach 1909-1921. Por. też SPTK, t. 3, Warszawa 1982, s. 355 n.

⁸ Zob. przypis 5.

IV. PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE DO PRACY DUSZPASTERSKIEJ W OGÓLE

U w a g i o g ó l n e

1. Ponieważ teoretyczne, intelektualistyczne wykształcenie jest łatwiejsze, mianowicie wtenczas, gdy się nie zna dostatecznie praktyki duszpasterskiej, przeto nie dziw, że jednostronny kult intelektu w seminariach łatwo rozszerzyć się może ponad wskazane granice, oczywiście z poszkodowaniem ascetycznego wyrobienia (brak spirytuła w seminariach), a przede wszystkim z poszkodowaniem praktycznego przysposobienia do działalności duszpasterskiej.

2. Znajomość metody pracy naukowej dla kleryków jest konieczna tym więcej, że ona działa bardzo silnie wychowawczo, a z drugiej strony przygotowuje i ułatwia poznanie metody praktycznego działania. Jednakże tak samo, jak naukowej metody nauczyć może tylko doświadczony uczonec, tak metody praktycznej działalności nauczyć może tylko doświadczony praktyk, posiadający wystarczające wykształcenie teoretyczne.

3. Metodycznie i psychologicznie niepożądanym jest, że o praktycznych przedmiotach teologicznych dowiadują się klerycy zazwyczaj dopiero w ostatnim roku. Przedmiotów teoretycznych można nauczyć się w stosunkowo krótszym czasie przez zwiększoną liczbę godzin tygodniowych. Inaczej wszakże jest z przedmiotami praktycznymi, które do przetrwania wymagają koniecznie dłuższego czasu przy mniejszej liczbie godzin.

Praktyczne przedmioty powinny być wykładane od samego początku i równolegle z przedmiotami teoretycznymi, a więc z filozofią, historią, biblistyką, apologetyką, dogmatyką i moralną. Chodzi przecież o to, żeby było dużo czasu na wykłady, a przede wszystkim na ćwiczenia, by klerycy od samego początku mieli pewną równowagę teorii i praktyki i nigdy nie stracili z oczu duszpasterskiego celu swego powołania. Same zaś na początku wykłady teoretyczne tchną brakiem urozmaicenia i z natury rzeczy wywołać muszą rozteoretyzowanie młodzieży duchownej. Same zaś wykłady praktyczne na końcu muszą pozostać nie przetrwane dla braku czasu (*Pamiętnik*, nr 91).

4. Szczególnie wakacje powinny być przeznaczone do dobrowolnej i nie kontrolowanej działalności praktycznej u boku doświadczonego kapłana (can. 1370), a ewentualnie do napisania naukowych lub praktycznych prac.

5. Po wyświęceniu powinni neoprezbiterzy pozostać przez pewien czas, np. przez miesiąc, w seminarium, aby pod kierownictwem profesorów praktykować po parafiach i słuchać w wolnym czasie wykładów praktycznych duszpasterzy i społeczników, także świeckich. Sposób ten wypróbowany w seminarium gnieźnieńskim okazał się bardzo praktycznym.

U w a g i s z c z e g ó ł o w e

Teologia moralna, według nowego systemu wykładania (zob. O. Woroniecki, Ks. Rokoszy⁹), jest przeważnie nauką teoretyczną, ale zarazem punktem wyjścia

⁹ Zob. przypis 5.

dla wszystkich praktycznych gałęzi wiedzy teologicznej. Prawo kanoniczne zaś podaje minimum praw i obowiązków i minimum postulatów i żądań Kościoła w działalności praktycznej. Obie gałęzie wiedzy teologicznej dużo dostarczyć mogą tematów dla praktyki, nawet prawo.

1. Homiletyka, wzgl[ędn]ie] katechetyka, powinna o ile możliwości uwzględnić także zasady przemawiania poza kościołem, tj. na sali zebrań i w zrzeszeniach społecznych, pożądane także są uwagi o dyskusji i na zebraniach wobec osób świeckich. Tematy religijne przecież często są przedmiotem zapytań na zebraniach w stowarzyszeniu. Znajomość metody dyskusji religijnych, mianowicie z inteligencją świecką w stosunkach naszych, jest wprost konieczną. Dziedzina homiletyki sama może być przedmiotem wykładów, np. na kursie dla mówców katolickich.

2. Liturgika, w której obecnie zaznacza się zdrowy ruch, powinna być kopalnią wykładów społecznych, a nauka śpiewu, muzyki i sztuki kościelnej powinna także uwzględnić potrzeby katolickiej akcji społecznej.

3. Teologia pasterska powinna w całokształcie swego systemu uwzględnić także akcję katolicką. Nawet gdyby socjologia była wykładana jako osobny przedmiot. Przez to księża łatwiej ustrzegą się od błędów, poznawszy całokształt pracy duszpasterskiej według wymogów obecnych czasów.

4. Medycyna pastoralna (can. 1369) powinna uwzględniać także praktyczne wychowanie fizyczne kleryków, co i dla ich osobistego zdrowia (szczególnie nerwów), jak i dla pracy społecznej jest konieczne. Ćwiczenia fizyczne kleryków powinny być kierowane przez fachowców, tylko wtenczas mogą mieć znaczenie dla pracy społecznej. Dążyć by trzeba, aby w każdym seminarium była odpowiednia sala gimnastyczna i plac do ćwiczeń i gier.

V. PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE DO PRACY SPOŁECZNO-DUSZPASTERSKIEJ

Przygotowanie to obejmuje dwa działy. Pierwszy, teoretyczny, wskazujący ogólne zasady i ogólne zadania pracy społeczno-duszpasterskiej (socjologia teoretyczna), drugi zaś, praktyczny i metodyczny, podaje wskazówki i zasady pracy zbiorowej, czyli tematy zwane także pedagogiką społeczną lub organizacyjną (socjologia praktyczna, stosowana).

A. Program wykładów i ćwiczeń seminaryjnych

I. Część teoretyczna. Ogólne zadania i cele pracy społecznej winny być włączone do systemu teologii moralnej, ażeby alumni zyskali systematyczny pogląd na całokształt spraw moralności (por. M a u s b a c h, *Moraltheologie*)¹⁰.

W osobnych zaś wykładach socjologicznych należałoby omówić:

- a) historię działalności społecznej ze szczególnym uwzględnieniem Polski,
- b) naukę o organizmie społecznym,

¹⁰ J. M a u s b a c h, *Katholische Moraltheologie*, t. 1-3, Monaster 1909-1918.

c) poszczególne tzw. kwestie społeczne, mające bezpośredni związek z zadaniami duszpasterstwa, ta jak to czynią podręczniki o treści społecznej, np. ks. Dr Szymański *Zagadnienia społeczne* lub ks. Retzbach *Soziale Praxis*, Fryburg¹¹

II. Część praktyczna. Najważniejsze zasady praktyczne powinny być wykładane, jak już wyżej wspomnieliśmy, w całości kształcenia systemu teologii pastoralnej. W specjalnych wykładach socjologii praktycznej należałoby traktować sprawę według następującego programu:

- a. Metodyka ogólna pracy społecznej
 1. Znaczenie i potrzeba akcji katolickiej
 2. Podstawy działania społecznego
 - a) różne sposoby działania: przez przymus, przez wpływ moralny i społeczny,
 - b) organizacji akcji katolickiej w diecezji i w Polsce i jej stosunek do władz kościelnych,
 - c) psychologia społeczno-wychowawcza młodzieży i dorosłych (różnice i typy),
 - d) przymioty umysłu i charakteru katolickiego pracownika społecznego (różnice i typy), szczególnie zaś kapłana, pracującego społecznie.
 3. Środki oświatowego oddziaływania społecznego:
 - a) dydaktyka i retoryka (kursy społeczne, kurs mówców katolickich, dyskusje apologetyczne i społeczne).
 - b) dziennikarstwo, prasa katolicka i jej organizowanie,
 - c) katolicki ruch wydawniczy i jego organizowanie,
 - d) biblioteka i czytelnice ludowe i parafialne,
 4. Środki organizacyjnego i wychowawczego oddziaływania
 5. a) ogólne zasady i warunki współdziałania,
 - b) teoria zebrań,
 - c) teoria organizacji I, II, III stopnia,
 - d) teoria pracy administracyjno-biurowej,
 - e) domy parafialne, sale parafialne, ogniska, gospody,
 - f) apostołstwo ludzi świeckich, współpracownictwo.
 - g) zasady współpracy z innymi organizacjami, walka z organizacjami wrogimi.
 6. Program i metody czterech zasadniczych kierunków pracy społecznej,
 - a) ruch kulturalno-oświatowy (i także religijny),
 - b) ruch społeczno-dobroczynny,
 - c) ruch polityczny (na podstawie zasad katolickich),
 - d) ruch społeczno-gospodarczy (chrześcijańskie związki zawodowe, spółdzielnie, różne finansowe i kupieckie przedsiębiorstwa, ściśle związane z akcją katolicką).
- b. Metodyka (Program i metody specjalne)
 1. Bractwa religijne, sodalicje, trzeci zakon,
 2. Organizacje młodzieży męskiej,
 3. Organizacje młodzieży żeńskiej,

¹¹ Ks. A. S z y m a ń s k i, *Zagadnienia społeczne*, Włocławek 1916, por. też SPTK, s. 267.

4. Organizacje robotnicze
5. Organizacje kobiet pracujących,
6. Organizacje dobroczynne,
7. Organizacje Ligi Katolickiej i organizacje kapłanów,
8. Różne inne organizacje katolickie,
9. Pogląd na organizacje katolickie i antykatolickie.

B. Metody wykładów i ćwiczeń seminaryjnych

1. Wykłady i ćwiczenia społeczno-duszpasterskie powinny się rozpocząć zaraz w pierwszym roku, powinny być obowiązkowe dla wszystkich bez wyjątku alumnów.

Wtedy wystarczyłyby tygodniowo dwie godziny, które powinny być położone jedna po drugiej ze względu na praktyczne ćwiczenia wymagające więcej czasu.

Egzaminów nie zaleca się zaprowadzać; w zamian za to każdy kleryk byłby zobowiązany do wyświęcenia napisać pod kierunkiem profesora socjologii przynajmniej jeden artykuł do gazety katolickiej i wygłosić jeden wykład popularny i jeden wykład naukowy z dziedziny społecznej.

W bibliotece i czytelnicy wyklada się pisma i książki wedle uznania profesora socjologii, klerykom wolno abonować pisma społeczne prywatnie.

2. Wykłady i ćwiczenia społeczne odbywają się w sposób możliwie interesujący, praktyczny i aktualny. Pełno powinno w nich być praktycznych przykładów z duszpasterstwa, z pracy społecznej, w którym to celu profesor socjologii na swą odpowiedzialność mógłby zapraszać także innych prelegentów, którzy by z własnego doświadczenia podawali opis swej działalności duszpasterskiej i społeczno-duszpasterskiej. Zaleca się wykłady i ćwiczenia odbywać w formie zebrań prowadzonych kolejno przez kleryków, wtedy pierwszy wykład co roku powinien przypomnieć zasady obradowania (formy parlamentarne). Poza tym należy posługiwać się wszelkich środków „retorycznych” [sic!], nie wyłączając dowcipu i humoru. Ćwiczenia powinny się odbywać także w formie demonstracji, w formie referatów starszych kleryków z koreferatami, w formie zebrań dyskusyjnych, wreszcie w formie zwiedzania stowarzyszeń, wygłaszania wykładów na ich zebraniach, prowadzenia zebrań itd.

3. Na czas wakacji powinni klerycy otrzymać wskazówki, jak mają się – oczywiście tylko dobrowolnie i bez przymusu – przyglądać lub nawet współpracować w praktycznych działach duszpasterstwa ogólnego i społecznego.

4. Po wyświęceniu powinni neoprezbiterzy uczestniczyć przynajmniej w trzydniowym kursie społecznym, który specjalnie dla nich w seminarium urządują sekretarze generalni diecezjalnych organizacji.

VI. ZAKOŃCZENIE

W obecnych stosunkach trudności wykonania programu są niemałe. Jednakże do owocnej pracy duszpasterskiej i społeczno-duszpasterskiej przeprowadzenie wyżej podanych myśli jest konieczne.

Przytoczony tu *in extenso* tekst *Memoriału* ma swoją wymowę niejako w podwójnym znaczeniu. Najpierw jest to źródło ukazujące wielkie wyprzedzenie, jeśli chodzi o metodę działania Akcji Katolickiej, zorganizowanej w r. 1930. Z tego względu jednak projekt ten nie miał szans realizacyjnych we wszystkich seminariach polskich. Decydował tu także tryb studiów, nie wszędzie taki sam. Następnie świadczy memoriał o zapotrzebowaniu na działaczy społecznych wśród księży, co nie było wyłącznie zjawiskiem typowym dla zachodnich regionów Polski, ale tam, zwłaszcza w Wielkopolsce, o wiele bardziej rozwiniętym niż gdzie indziej. Charakterystyczne jest w *Memoriale* położenie tak wielkiego nacisku na socjologię w wykształceniu seminaryjnym. Wskazuje to bez wątpienia na wpływy niemieckie, ale także na ogólnokościelną tendencję do dostosowywania działań duszpasterskich do ich podłoża społecznego. Pontyfikat Piusa XI był pod tym względem pionierski.

FORMATION OF ALUMNI IN GREATER POLAND TO SOCIAL WORK IN PASTORAL CARE IN THE BEGINNINGS OF THE SECOND REPUBLIC

S u m m a r y

The Rev. Walerian Adamski, a lecturer of the theological seminary in Poznań and a well-known social activist, had written a memorial about the formation (for social work) of candidates for the priesthood in a theological seminary. This text considerably precedes the curriculum of theological studies for alumni, which was drawn out in the 1930s under the influence of the Catholic Action. While writing it in 1924, the Rev. Adamski drew on German social Catholicism, and on Galician experience. His educative and formative project called for profound transformations as far as the obligatory teaching hours were concerned and, in this respect, was revolutionary. Nevertheless it met the then requirements of pastoral care, as it was confronted with an enormous and influential social action on the part of both the left and liberal-secular milieus. In his parochial work, the priest had to cope with it and, at the same time, was obliged to prepare Catholic activists, so that they could put forward some alternative proposals to those that were hostile to the Church. He would not have been able to do it, had he lacked special preparation. The Rev. Adamski pointed to the ways by which alumni were supposed to be prepared to this kind of work. He stressed that aside to theoretical studies, it was necessary to gain experience under the supervision of committed priests.

The curriculum of seminary classes, as proposed in the memorial, called for many changes in the system of alumni education. It had never been completely implemented, even after the Catholic Action had developed. Nevertheless one cannot explain away its inspiring role.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: duchowieństwo, wychowanie, problematyka społeczna.

Key words: the clergy, formation, social problems.